

ŹRÓDŁA

Benon Dymek

Z historii Puszczy Białej i Broku

Znane przysłowie głosi: „Nie było nas był las i nie będzie nas będzie las”, ale to jest tylko obieguwa prawda, bo wszak wiele przestrzeni leśnych już dawno zdołano wykarczować, jak to kiedyś mówiono „wykrudować”. Dlatego bardziej prawdziwe jest równie stare przysłowie, które powiada: „Boru i lasu do czasu”.

Z historii Puszczy Białej

Puszcza Biała położona jest między Bugiem a Narwią. Obszary te od czasów najdawniejszych porastały bujne bory, głównie sosnowe. Cały ten teren był słabo zaludniony, osadnictwo miało cechy kulturowe polskie¹. Ale była to również rubież kolonizowana głównie z zachodu. Jednakże w okolicach Drohiczyzna nastąpiło zetknięcie się dwóch kolonizacji z zachodu i wschodu. Według Henryka Samsonowicza w teren puszczański wchodzili osadnicy z trzech stron. Przez Narew postępowali Mazowszanie dzielnicy płockiej i zagospodarowywali głównie wschodnie ziemie historycznego Mazowsza (Ostrołęka). Od południa, od Czerska zaludniali Mazowszanie i Łęczycanie północne brzegi Bugu, z Wyszkowem, Brańskiem (obecnie Brańszczykiem), Brokiem, Święckiem i Nurem. Natomiast od wschodu Nura dochodziło osadnictwo wschodniosłowiańskie².

Dla obszaru, który nazywamy Puszcza Białą ogromną rolę ogrywały rzeki Narew i Bug. Wzdłuż tych rzek i ich dopływów postępowало osadnictwo, nad wodami istniały najdogodniejsze warunki do osadnictwa i stosunkowo lepsze gleby. Szczególną rolę ogrywał Bug, który był odnogą słynnego szlaku „od Waręgów do Greków”. Odchodził on w Kijowie, przez Włodzimierz i Wołyń dochodził do Bugu, a następnie przez Brześć, Drohiczyn, Nur, Brok³, przez Wy-

¹ Por. M. Miśkiewiczowa, *Najdawniejsze dzieje Broku i jego okolic*, w: *Brok i Puszcza Biała*, Ciechanów 1989, s. 16 i nast.

² H. Samsonowicz, *Brok i Puszcza Biała w średniowieczu*, w: *Brok i Puszcza Biała*, s. 20-21.

³ W okolicach wsi Bojany do dziś zachował się skrawek traktu nadbużańskiego, prowadzący z Broku do Udrzyna i dalej na Brańszczyk.

szków, Serock, Zakroczym do Wisły. Znaczenie tego traktu zmalało w pierwszej połowie XIII w., kiedy to wskutek najazdu Mongołów upadła Ruś Kijowska. Drogę było więcej, w okresie wczesnośredniowiecznym z Pułtuszka prowadził szlak przez Obryste, Długosiodło w stronę Nowogrodu Łomżyńskiego. Puszcze wykorzystywali do najazdów najpierw Jaćwingowie, następnie Litwini czy plemiona ruskie.

Wszystkie najważniejsze grody, a następnie kasztelanie położone były nad rzekami. Książęcy, a później biskupi Pułtusk ulokował się nad Narwią i jego znaczenie nie malało mimo częstych najazdów, a tym samym zniszczeń. Nad wysokim prawym brzegiem Bugu leży Brańsk (obecny Brańszczyk) i Brok, natomiast daleko na północnym wschodzie nad rzeką Brok – Świątek, który najbardziej był narażony na najazdy i miał bodajże największą warownię. Do dziś ślady grodu prezentują się imponująco.

System grodów nadbużańskich (późniejsze kasztelanie) tworzyły: Kamieniec, Brańsk, Brok i Świątek, które początkowo należały do rozległej Ziemi Czerskiej. Z nadbużańskimi grodami historia obeszła się okrutnie, niszczące najazdy jaćwieskie zrujnowały Świątek, a lokalne centrum administracyjne przeniosło się do nadbużańskiego Nura. Najważniejszy w tym systemie Kamieniec stracił na trwałe swe znaczenie.

Przez Bug sprowadzano z Rusi Kijowskiej sól, bydło, a nawet niewolników. Komory celne w XIII w. były w Broku, Brańszczyku (ongis Brańsku) i Wyszkowie. Na początku XIII w. Brok jest wymieniany jako gród obronny z kościołem, posiadający 18 wsi. Funkcjonował on co najmniej od XIII w. Ze względu na dogodny położenie u ujścia Turki do Bugu, gród ten był prawdopodobnie na miejscu późniejszego pałacu biskupiego, dlatego nie pozostały po nim żadne ślady.

Jeśli Puszcza Zielona była królewszczyzną, to Puszcza Biała należała do biskupów płockich, a tym samym i do diecezji płockiej. Miało to ogromny wpływ na stosunki społeczno-kulturalne. Z jednej strony sprzyjało integracji tego dużego obszaru leśnego, ale z drugiej strony rozluźniało więzy z Czerskiem. Głównym władcą był biskup, a nie książę płocki czy czerski, a następnie król. Z tytułu posiadania głównie Puszczy Białej biskupi płoccy byli nazywani książętami kościoła, bo sprawowali władzę nad swymi poddanymi.

Całą Puszczą wraz z takimi miastami, jak Pułtusk, Wyszków czy Brok oraz z wieloma folwarkami i wsiami władali od czasów wczesnego średniowiecza (XII w.) po 1796 r. biskupi płoccy. Tylko stosunkowo mały skrawek lasów zwany Opatowizną należał do opuszczenia klasztoru benedyktynów w Pułtusku.

Biskupi przez swych starostów prowadzili bardzo racjonalną gospodarkę leśną. Ograniczali osadnictwo wsi puszczańskich (np. Bojan), surowo zakazywali niszczenia lub psucia drewna. Na obszarach wykarczowanych zezwalali na czasową uprawę rolną, a następnie przeznaczali pod zalesienie.

Zaborca pruski przejmował w 1795 r. lasy Puszczy Białej w doskonałym stanie, z dużą ilością starego drzewostanu. Najbardziej były cenione sosny masztowe. Adam Dobroński na temat Leśnictwa Brok pisał:

Racjonalna gospodarka w Puszczy Białej przerwana została wraz z sekularyzacją tych terenów. Do ostatnich lat XVIII wieku [...] osadnicy byli zawsze podporządkowani głów-

nym założeniom gospodarczym borów [...], w XIX zaś wieku mieszkańcy tutejszych wsi stają się przede wszystkim rolnikami zainteresowanymi w powiększaniu powierzchni gruntów ornych i łąk. Główne jednak niebezpieczeństwo dla Puszczy stanowiły zniszczenia wojenne i pożary oraz polityka władz zaborczych. Prusacy zaczęli tu masowe wyręby i osadzanie nowych wsi. Od 1828 do 1832 roku władze carskie zezwoliły na organizowanie publicznych licytacji części borów, po czym ustanowiono majoraty, których właściciele – Rosjanie – z reguły wypuszczali folwarki w dzierżawę, a lasy wycinali. W 1837 roku nakazano usunięcie barci z Puszczy, a tym samym zanikł poważany tu i pożyteczny zawód bartnika oraz samorząd (jego siedzibą był przez długie lata Brok), walnie przyczyniający się do ochrony starodrzewów.⁴

Po upadku powstania rząd carski zniósł resztki autonomii Królestwa, również zarząd lasów został poddany procesom rusyfikacji. Przestał istnieć Wydział Dóbr i Lasów Rządowych. Lasy zostały podporządkowane nowemu zarządowi skarbowemu Królestwa Polskiego, a w 1869 r. całkowicie zlikwidowano administrację miejscową i zarząd przekazano bezpośrednio ministerstwu finansów w Petersburgu⁵. Odtąd Polacy nie mieli już żadnego wpływu na gospodarkę leśną, a dewastację lasów rozpoczęto na ogromną skalę. Rozprzedawano lasy, rozdawano urzędnikom carskim i prowadzono dewastacyjne wyręby.

Większość dróg tej części Puszczy Białej zmierzała nad Bug do Broku. Stary trakt z Warszawy na Tykocin prowadził od Ostrowi Mazowieckiej przez Grabownice, Laskowizne i Turke do Poręby i dalej do Wyszkowa. Gościńiec z Wyszkowa przez Brok do Nura wiódł historycznym szlakiem nadbużańskim. Z Broku do Ostrowi można było dotrzeć starą drogą tzw. „kopaną” przez Kacpury i nową przez Grabownice. Lokalne drogi z Broku prowadziły do Laskowizny i na Orło. W latach dwudziestych-trzydziestych XIX w. wybudowano szosę na Białystok, która początkowo kończyła się w Tykocinie). Na północnym skraju puszczy prowadził trakt z Modlina przez Serock, Pułtusk, Różan do Kowna i dalej do Petersburga.

Największe nadzieje wiązano z magistralą kolejową z Warszawy do Petersburga, która prowadziła przez Sadowne i Małkinię. Mimo protestu rajców brokowskich nie poprowadzono ją przez to historyczne miasto, bo decydowały względy militarne⁶. Liniją kolejową z Ostrołęki przez Ostrów Mazowiecką i Małkinię do Siedlec wybudowano dopiero w 1893 r., a z Ostrołęki przez Wyszków do Tłuszcza i dalej do Pilawy w 1897 r.

Lasy brokowskie należały do prowadzonych wzorowo. Leśnictwo to związane było z oświatą leśną. Szkolono tu oficjalistów leśnych. Praktyki te prowadzili miejscowi nadleśnicy, przy pomocy podleśnych i nadzorze komisarzy leśnych.

⁴ A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała w latach 1815-1864*, w: *Brok i Puszcza Biała*, s. 105. Należy dodać, że bartnictwo wyrzucono z lasów pod pretekstem, że dzianie barci psuje drzewa.

⁵ Por. J. Bróda, *Lasy rządowe Królestwa Polskiego i ich gospodarze*, w: *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, Warszawa 1974, s. 114.

⁶ Odtąd składowiska drzewa powstawały przy stacjach kolejowych, jak np. w Sadownym, gdzie ogromny plac istnieje do dzisiaj.

Z historii Broku

Perłą Puszczy Białej był Brok. Miasto to było siedzibą starosty bartnego i chociażby z tego tytułu nazywa się stolicą Puszczy Białej. Brok upodobali sobie biskupi płoccy. Funkcje rezydencjalne biskupów płockich pełniły dwa miasta Płock i Pułtusk, ale w jakimś stopniu również Brok, ponieważ tu znajdowała się ich rezydencja letnia oraz zarząd klucza dóbr brokowskich, jednych z najbardziej rozległych. Biskupi płoccy prawdopodobnie od czasów Bolesława Szczodrego władali m.in. ogromnymi obszarami Puszczy Białej. Sam Brok, jak ongiś pisano, należał „do stołu biskupiego”.

W 1501 r. biskup Erazm Ciołek nadał Brokowi prawa miejskie. W 1544 rozpoczęła się budowa kościoła w stylu gotyckim. Ukończono go dopiero w 1560 r. w stylu renesansowym. W drugiej połowie XVI w. Brok był jednym z ludniejszych miast Mazowsza. Liczył ponad 430 domów i zapewne około 3000 mieszkańców⁷. Brok był wtedy ośrodkiem bartniczym, miejscem odbywania się sądów bartnych⁸. W 1595 r. według lustracji klucza brokowskiego miasto miało 454 domy, 10 piekarzy, 4 rzeźników, 6 rybaków, 10 krawców, 1 stolarza, 5 kowali, 4 kuśnierzy, 10 kołodziejów i 6 szewców⁹. Miasto nie tylko było silnie związane z zapleczem rolniczym, ale jego mieszkańcy w znacznej liczbie uprawiali ziemię, czego relikty pozostały do dziś. Dochody pochodziły z wagi, wyszynku trunków i rybołówstwa. Biskupi Brok rywalizował z dynamicznie rozwijającą się wsią królewską Ostrowią.

Późnorenesansowy pałac został zbudowany w latach 1617-1624 przez Henryka Firleja. O jego lokalizacji decydować miały względy ekonomiczne, a nie estetyczne. Stanął w pobliżu zabudowań folwarcznych. Wokół pałacu urządzono park, który przylegał również do zabudowań folwarcznych.

Biskupi chętnie tu przebywali i spraszali gości, o czym świadczy pobyt w Broku Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, który tu napisał *Pochwałę Bugu* dedykowaną biskupowi płockiemu Stanisławowi Łubieńskiemu.

W swoim apogeum Brok w 1650 r. miał 481 domów i to w dużej części murowanych, a więc z pewnością ponad 4000 mieszkańców¹⁰.

W XV-XVI w. Brok bogacił się na przerobie (młyny) i handlu zbożem i był jednym z najludniejszych miast mazowieckich, ale o przeważającej drewnianej zabudowie i dość peryferyjnie położonych. Mało miał zamożnych kupców, byli oni najczęściej agentami kupców z większych ośrodków. Z rzemieślników najwięcej było garncarzy i piwowarów.

Miasto ucierpiało w czasie „potopu szwedzkiego” (1655-1660). Wojny przyniosły ruiny i zarazy, wyludnienie miast i wsi. Skurczyły się zyski z eksportu zboża.

⁷ Zob. *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2, Wrocław-Warszawa 1967, s. 459.

⁸ W.H. Gawarecki podawał: „W tym mieście jest założenie Contubernium bartników, którzy zawiadują barciami całej puszczy biskupiej. Ci powinni mieć swego starostę, sędziego i pisarza z lawnikami, wszystkich przysięgłych”. W.H. Gawarecki, *Przywileje, nadania swobody*, Warszawa 1828, s. 48.

⁹ *Ibidem*. Dla oddania kolorytu życia codziennego w Broku, przypomnijmy, że biskup Wojciech Baranowski edyktem z 1599 r. zakazał szynkowania trunków letnią porą po zachodzie słońca, a zimą po 21. „dla zapobieżenia pijaństwu i innym występkom stąd wynikającym”.

¹⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i wszystkich krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, s. 376-371.

Powszechne zubożenie bardzo mocno wpłynęło na załamanie się handlu i rzemiosła. Wystąpiły klęski elementarne. Do dziś w Broku jest zachowany cmentarz zmarłych z „morowego powietrza”. Przypomina o tym „piramida” z piasku. Późniejsze poczynania ratunkowe już nie doprowadziły do odbudowy. Pod koniec XVIII w. miasto liczyło zaledwie 500 mieszkańców. Na dodatek nawiedzały Brok pożary i zarazy. Wtedy powstało przysłowie „był Brok, ale spadł w mrok”.

Od czasów zaboru pruskiego zaczęli się tu osiedlać Żydzi, którzy trudnili się handlem i rzemiosłem i wnosili ożywienie do życia miejskiego. Osiedlali się także na wsiach. W latach 1826-1827 w Broku było do 16 % ludności żydowskiej.

W 1854 r. Brok miał 175 domów i 1755 mieszkańców (czyli 10 osób przypadało na jeden dom, rzecz jasna drewniany), w tym było 1068 (60,9%) chrześcijan i 687 Żydów (39,1%)¹¹.

W Broku była administracja rozległych dóbr rządowych, do których w 1857 r. należały folwarki: Brok, Bielsk, Orło, Udrzyn, Złotoria, Daniłowo, Kańkowo, Ostrów, Wójtowstwo, Bojany i Dybki. Ponadto wchodziły do nich wsie: Bojany, Czuraj, Dudy, Dudowizna, Grabownica, Glina, Kacpury (w oryginale błędnie Kupary), osada Szlaki, Kaczkowo, Kuskowizna, Laskowizna, Nagoszewo (w oryginale Naguszewo), Puzdrowizna, Biel, Żachy, Niegowice, Orło, Błędnica, Sumiężne (w oryginale Sumiczna), Małkinia Górna, Małkinia Dolna, Klukowo, Przewóz, Borowe, Białe Błoto, Przyjmy, Budy Grudzie, Osuchowa (w oryginale Oschielów) Poręba, Ruda, Turka (w oryginale Jurka), Udrzyn, Złotoria, Daniłowo, Goczkowo, Kańkowo, Pawły, miasto Brok i Ostrów, oraz młyny: Brok Czarny, Niegowice, Daniłowo i Grzybowizna¹².

Brok był sporym ośrodkiem handlu drzewem, ale w 1869 r. utracił prawa miejskie, które odzyskał dopiero w 1922 r.

Szkolnictwo leśne i miejsce w nim Broku

Początkowo nauki o lasach bardzo były związane z dziedziną rolnictwa. Dowodem wydzielenia się leśnictwa z nauk rolnych było nie tylko prowadzenie badań w czysto leśnych dyscyplinach, jak: hodowla lasu, urządzenie i eksploatacja lasu, dendrometria czy botanika leśna, ale również wydawanie własnego czasopisma o ambicjach naukowych, jakim był „Sylwan”, który ukazywał się z przerwami w latach 1820-1858.

Na początku wiedza o leśnictwie wyrastała przede wszystkim z praktyki. Do 1750 r. w Polsce nie ukazała się żadna publikacja poświęcona zagadnieniom leśnictwa¹³, choć mieliśmy doświadczonych leśników oraz różne akty normatywne dotyczące chociażby ochrony lasów i zwierzyny. Komisja Edukacji Narodowej wprowadziła do szkolnictwa wykłady o leśnictwie na marginesie rolnictwa i jako jego dział.

11 Po ludności żydowskiej pozostało kilka drewnianych domów w rynku i kirkut, gdzie zachowało się trochę macew.

12 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, s. 377.

13 Por. *Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, Warszawa 1983, s. 488.

Na zachodzie Europy po 1750 r. zaczęła wyodrębniać się oddzielna gałąź nauki o leśnictwie i w sposób zorganizowany zaczęto tworzyć szkolnictwo leśne. Pierwsza szkoła zawodowa leśna powstała w Kopenhadze w 1760 r. Następnie podobne szkoły tworzone w Niemczech, Czechach, Austrii, Rosji. Wkrótce wykształciły się wyższe szkoły zwane akademiami, ale jeszcze bez praw akademickich. W Petersburgu Instytut Leśny zorganizowano w 1908 r. Wydziały leśne powoływano również przy akademiach rolniczych.

W Polsce zaborcy celowo nie dopuszczali do rozwoju szkolnictwa leśnego, dając odpowiednie uprawnienia tylko własnym ośrodkom. Polacy mieli utrudniony dostęp do tych ośrodków. Brakowało wszechstronnie wykształconych specjalistów. Z trudem ośrodki polskie usiłowały krzewić wiedzę leśną. Tematyka leśna pojawiała się na marginesie literatury o gospodarstwie leśnym. Krzysztof Kluk np. w 1778 r. wydał pracę *O drzewach i ziołach dzikich, lasach..* Upowszechniano literaturę obcą, zwłaszcza niemiecką.

Mimo trudnych warunków ogólnych wiele zrobiono dla leśnictwa w okresie Księstwa Warszawskiego, a szczególnie w pierwszym okresie Królestwa Polskiego do powstania listopadowego. Przy Uniwersytecie Warszawskim w 1818 r. utworzono dwuletnią Szkołę Szczególną Leśnictwa, która od 1824 r. kształciła w systemie trzyletnim tzw. aplikantów leśnych. Należała doń szkoła praktyczna leśnictwa w Bodzentynie. W zaborze pruskim nie było żadnej szkoły polskiej, a świątlejsi leśnicy polscy wypierani przez niemieckich z trudem zdołali wydać kilka prac na ten temat. W Galicji reaktywowano katedrę leśnictwa na Uniwersytecie Lwowskim. Tematyka leśna była traktowana marginalnie. Do 1860 r. nie było ośrodka leśnictwa z prawdziwego zdarzenia. Leśnicy mogli kształcić się tylko w Wiedniu.

Skutkiem wybuchu zdławionego powstania listopadowego 1830 r. było m.in. zahamowanie dalszego kształcenia i rozwoju kadr. W 1832 r. zamknięto Szkołę Szczególną Leśnictwa wraz z ośrodkiem w Bodzentynie.

Wszyscy słuchacze tej szkoły wstąpili do oddziałów partyzanckich. Za wspieranie powstania wielu leśników zostało usuniętych z pracy.

W historii oświaty leśnej duże znaczenie miało utworzenie w 1860 r. Zakładu Praktyki Leśnej w Feliksowie pod Brokiem¹⁴. Ośrodek był pomyślany nowoczesnie i wszechstronnie według koncepcji prof. Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego. Instrukcją Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego z 5 września 1861 r. powołano ten zakład dla „pomnożenia dobra w kraju, czyli stworzenia obfitych źródeł bogactw jego tak materialnych jak i moralnych”¹⁵.

Z budową ośrodka i pracami wstępnymi uporano się bardzo szybko. Zakład Praktyki Leśnej i powstającą nieopodal niego osadę leśną Jastrzębowski nazwał Feliksowem. Utworzono arboretum, bibliotekę, a nawet zaczątek muzeum. Przed-

¹⁴ Pisaliśmy już szerzej na ten temat w: *Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799-1882). Botanik, wizjoner zjednoczonej Europy*, Warszawa 2003; *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799-1882)*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 14, 2002.

¹⁵ Wyciąg ze sprawozdania z czynności Zakładu Leśno-Praktycznego w Feliksowie. „Rocznik Leśniczy” 1862, t. 3, cz. I, s. 54.

wszystkim jednak kształcono przyszłych leśników i przyuczano ich do praktyki, która polegała w znacznej mierze na zalesianiu terenów po wyciętych lasach.

Nadeszło jednak powstanie styczniowe 1863 r. Obszar Puszczy Białej miał duże znaczenie w wojnie partyzanckiej. Wielkie kompleksy leśne, tereny mało dostępne sprzyjały koncentracji „partii leśnych”. Do oddziałów partyzanckich poszli słuchacze Feliksowa.

W różnych miejscach puszczy stoczono wiele potyczek, o niektórych pamięć przetrwała do dnia dzisiejszego. Według miejscowej tradycji miejscem zbiórki (kucia kos) partyzantów była kapliczka na skraju puszczy przy drodze do Bojan. W samych Bojanach nad Bugiem znajdował się punkt werbunkowy ochotników do powstania.

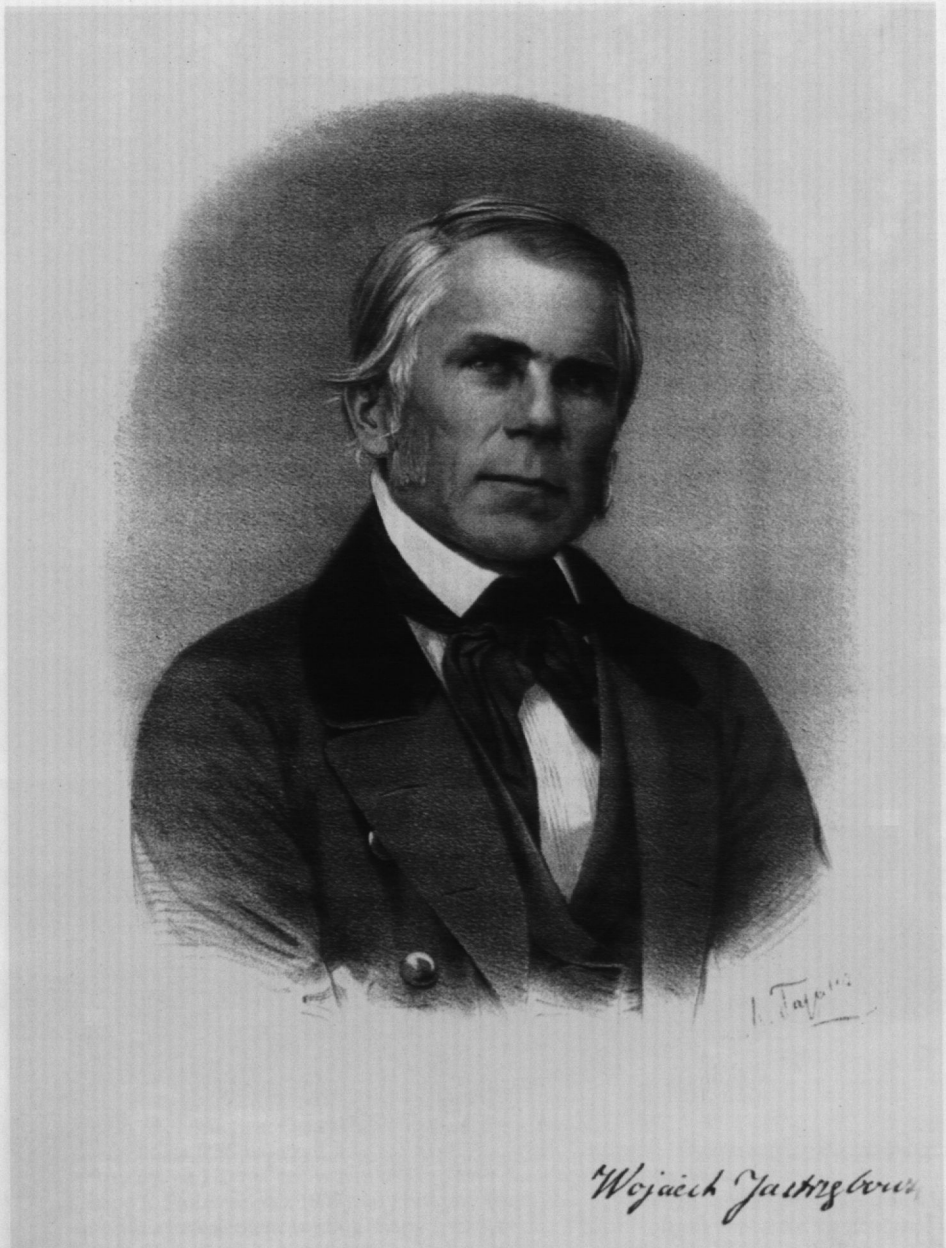
Według dotychczasowej datacji pod Feliksowem 14 marca 1863 r. miała miejsce potyczka powstańców z sotnią Kozaków. W bitwie tej brali udział słuchacze szkoły Zakładu Praktyki Leśnej. W walce jeden praktykant zginął w miejscu, gdzie dzisiaj stoi pomnik. Drugi praktykant Ludomir Benedyktowicz został ciężko ranny w obie ręce i lewy bok. Dzięki młodemu organizmowi i natychmiastowej opiece lekarskiej przeżył¹⁶.

W pobliżu miejsca potyczki postawiono skromny pomnik z łupanych głazów narzutowych, ufundowany przez leśników w setną rocznicę wybuchu powstania. Przypomina pamięć tych samych ludzi, którzy wnieśli wkład w zachowanie Puszczy Białej dla potomnych, a następnie znajdując w niej schronienie walczyli o wolność Ojczyzny.

Powstanie w rejonie Broku utrzymywało się do wiosny 1864 r. Stworzony rękami Jastrzębowskiego zakład został rozwiązany, ale nie znamy dokładnej daty, kiedy to się stało²⁶. Na pewno nie później jak w końcu 1863 r.

Losy Puszczy Białej i Broku są ściśle ze sobą powiązane. W tym miasteczku i okolicznych wsiach mieszkali ludzie, którzy doskonale znali bór i od dziecka umiejętnie koegzystowali z lasem. Dzięki takim ludziom jak W.B. Jastrzębowski i jego współpracownicy nie tylko szumi Biała Puszcza, ale i Czerwony Bór, a po części także Lasy Kamienieckie, które są fragmentem Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego.

¹⁶ W społeczności Kaczkowa istnieje legenda o tym, jak ranny powstaniec ukrył się w zaroślach przy kapliczce i uratował życie. Chodzi zresztą o kapliczkę, którą zbudował Jastrzębowski. Ciężko ranny Benedyktowicz otrzymał bardzo szybką i skuteczną pomoc od właścicielki majątku w Kaczkowie, Nepomuceny Sarnowiczowej. Został przewieziony na plebanię w Ostrowi, gdzie zajął się nim ksiądz Florian Jastrzębski (powstaniec i organizator pomocy medycznej). Sprowadził chirurga, który musiał amputować rannemu rękę.



7. Portret Wojciecha Jastrzębowskiego zaczerpnięty z Wizerunków Polskich M. Fajansa, Warszawa 1851



8. Kapliczka w Broku przy drodze do Bojan

Fot. A. Jasiński